

# Jej czarne oczy – Ivan Delfin

Złe kilometry dzielą nas  
Lato umiera, jesieni czas  
W blaszany daszek tłucze deszcz  
A w mojej głowie wciąż ktoś jest  
Więc gdy wspomnienia męczą cię  
Wracają myśli krótkie dni  
Zobaczyć jeszcze raz  
Jej piękne czarne oczy  
Śnią się czarne oczy  
Ich nie przeoczysz,  
wiem że nie  
Jej piękne czarne oczy  
Widzę czarne oczy  
To za mną kroczy,  
ze mną jest  
Jej piękne czarne oczy  
Śnią się czarne oczy  
Ich nie przeoczysz,  
wiem że nie  
Jej piękne czarne oczy  
Widzę czarne oczy  
To za mną kroczy,  
ze mną jest  
Takie to życie dziwne jest  
Miłość, tęsknota, ścigają się  
Możesz uciekać, możesz nie  
Jedno i drugie dopadnie cię  
Więc gdy wspomnienia męczą cię  
Wracają myśli krótkie dni  
Zobaczyć jeszcze raz  
Jej piękne czarne oczy  
Śnią się czarne oczy  
Ich nie przeoczysz,  
wiem że nie  
Jej piękne czarne oczy  
Widzę czarne oczy

To za mną kroczy,

ze mną jest

Jej piękne czarne oczy

Śnią się czarne oczy

Ich nie przeoczysz,

wiem że nie

Jej piękne czarne oczy

Widzę czarne oczy

To za mną kroczy,

ze mną jest

Więc gdy wspomnienia męczą cię,

Wracają myśli, krótkie dni:

Zobaczyć jeszcze raz

Jej piękne, czarne oczy,

Jej piękne czarne oczy

Śnią się czarne oczy

Ich nie przeoczysz,

wiem że nie

Jej piękne czarne oczy

Widzę czarne oczy

To za mną kroczy,

ze mną jest

Jej piękne czarne oczy

Śnią się czarne oczy

Ich nie przeoczysz,

wiem że nie

Jej piękne czarne oczy

Widzę czarne oczy

To za mną kroczy,

ze mną jest

Jej piękne czarne oczy

Śnią się czarne oczy

Ich nie przeoczysz,

wiem że nie

Jej piękne czarne oczy

Widzę czarne oczy

To za mną kroczy,

ze mną jest





Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych